

KURYER LITEWSKI.

W Wilnie w Piątek dnia 9 Stycznia r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 3 stycznia.

W n a y w y ż s z y c h J E G O C E S A R S K I E J M o ś c i ukazali do Rządzącego Senatowi, pod 24 grudnia r. z., wyrażono:

„Przez ukaz, dnia dzisiejszego wydany, przeznaczony Jenerała Piechoty, *Rzymskiego-Korsakowa*, na Członka Rady Państwa, n a y m i ę c i w i e y owalniaemy go od obowiązków Litowskiego Woennego Gubernatora.”

„Jenerał-Adjutantowi *Mojkmu*, Jenerał-Porucznikowi, *Chrapowickiemu*, n a y m i ę c i w i e y R o z k a z u i e m y byż czasowym Wileńskim i Grodzieńskim Woennym Gubernatorem, oraz zarządzającym sprawami cywilnymi w tych guberniach, ze wszystkimi prawami i obowiązkami, urzędowi temu właściwymi.” (G.S.)

Rozkaz Dzienny Zarządzającego Głównym Sztabem J E G O C E S A R S K I E J M o ś c i.

Sankt-Petersburg dnia 19 grudnia 1830 r. N. 59.

Dnia 11go terniejszego miesiąca, Zmudzkiego Grenadyerskiego półku Podporucznik *Piszczatowski* i Chorążowie: *Suzin*, *Paprocki* i *Bardski*, przyszedłszy o godzinie 6tej wieczorem do Kapitana *Czatowa*, dowódcy 4tej roty fizylierów tego półku, stojącego na pogranicznej straży w miasteczku *Surażu*, razem z 6tą rotą, domagali się od niego, sposobem pożyczki, o żołąd dla żołnierzy. Domaganie się takie poparli pogrozkami. Porucznik *Jeremienko*, znajdujący się natenczas u Kapitana *Czatowa*, przewidując skutki tego nieprawego postępku, niezwłocznie posiadł wiadomość o tém Sztab-Kapitana *Kaszewskiego*, dowodzącego 6tą rotą, który natychmiast kazał uderzyć jenerał-marsz i wzięwszy z sobą 10 ludzi ze straży na rozatce, udał się do 4tej roty. Feldfobel tej ostatniej roty, usłyszawszy bicie w bębny w 6tej rotce, też samo i w swojej uczynił, i sam pobiegł ją zbierać. W tymże czasie występnii dopelnili hańsbnego zamiaru; po zabicu z pistoletu Kapitana *Czatowa* i zdjęciu straży, pod pozorem odparcia nadchodzącego nieprzyaciela, poprowadzili ją ku grobli, na samej granicy zrobinocy. Podobnym oszukaniem przyłączyli do siebie straż, stojącą przy samej rozatce, i wniejąwszy się między żołnierzy, spieszyli przebyd groblę i przysięd do Królestwa Polskiego. Zbliżywszy się ku końcowi grobli, Pod of cer *Jaicznikow*, nie widząc na przeciwnej stronie nieprzyaciela, i mając podeyrzenie o występnytu zamiśle oficerów, zapytał *Piszczatowskiego*, dokąd ich prowadzi. Gdy zaś ten, przyłożywszy mu pistolet do piersi, kazał byd posłusznym, i razem starł się go wieśdż wszelkiego rodzaju obietnicami, *Jaicznikow* zawołał na grenadyerów, ażeby z łagnetam w ręku uderzyli na zdrayców; lecz ci ostatni, usłyszawszy to, poszli w ucieczkę, i pomimo całej usilności scigających ich grenadyerów, potratili przebrać się przez błotnistą rzeczkę za granicę i skryć się; waleczny zaś podoficer, widząc próżnemi swe usiłowania, odprowadził napowrót swych żołnierzy, przeiętych wstrętem na tak ohydłą zdradę.

Cesarz J E G O M o ś c i, otrzymawszy rapport o tym wypadku, i przyymując ze szczególni zadowoleniem ten dowod waleczności i wierności niezachwianey, okazaney przez podoficera *Jaicznikowa* i wszystkich żołnierzy rang niższych, z nimi

będących, których lista tutaj się dołącza, N A Y W Y Ż S Z Y R o z k a z a ć raczył: *Jaicznikowa* podnieść do rangi Chorążego, pod-oficerom *Lobarenowi* i *Kostienko*, oraz szeregowym przy nich będącym wydać: pierwszym dwóm po 50, ostatnim po 10 rubli każdemu, i o postępku ich ogłosić całemu woysku.

Podpisał: jenerał-adjutant Hrabia *Czernyszew*.
Lista żołnierzy rang niższych zmudzkiego grenadyerskiego półku.

Podoficerowie: *Leoncyusz Jaicznikow*, *Jefim Loburew*, *Bartłomiej Kostienko*, *Dobosz Nikifor Prokofjew*.

Żołnierze szeregowi: *Jan Wasiljew*, *Jefim Danilow*, *Jakób Tkaczuk*, *Michiey Chilmajew*, *Lucyan Dolga*, *Roman Wierbicki*, *Kiryl Kieszczuk*, *Maciey Banczewicz*, *Piotr Wiertielko*, *Grzegorz Wazok*, *Błażko Matyaszko*, *Maksym Chlebow*, *Piotr Kowalczuk*, *Bartłomiej Szewczuk*, *Justyn Sztaba*, *Jan Mazarenko*, *Maciej Gawryłow*, *Alexy Czukamajew*, *Trofim Boldakow*.

Podpisał: Jenerał-Adjutant *Baron Rozen*. (G.S.P.)

Przez rozkaz dzienny z dnia 24 grudnia r. n. J E G O C E S A R S K A M o ś c i oświadcza szczególne Swoje zadowolenie: skrzydłowym Adjutantem półków *Leyb-Gwardyi* *Półkownikom*: *Preobrażeńskiemu Ihnatjewemu* i *Ustańskiemu Zurowemu*, za należyte wypełnienie danych im osobiście przez J E G O C E S A R S K A M o ś c i poleceń.

— J E G O C E S A R S K A M o ś c i, na przedstawienie Zwierzchności oświadcza N a y w y ż s z e Swoje zadowolenie: sprawującemu obowiązek Naczelnika sztabu oddzielnego korpusu wewnętrznego straży, Jenerał-Majorowi *Szłasznikowemu*, za porządek, znaleziony podczas inspektorskiego przeglądu w zastającym wprzód pod jego naczelnictwem 4tym okręgu tego korpusu, oraz dowódcy moskiewskiego wewnętrznego garnizonowego batalionu Podpółkownikowi *Zaglewskiemu*, za takowyż porządek w powierzonym mu batalionie.

— J E G O C E S A R S K A M o ś c i oświadcza N a y w y ż s z e swoje zadowolenie dowódcy 3ciej czarnomorskiej flotnej brygady kontr-admiralowi, *Awinowemu*, za gorliwe wypełnienie włożonego nań szczególnego polecenia, oraz znajdującym się przy nim 33go flotnego ekipażu Porucznikowi *Autonajewemu* i korpusu okrętowych inżynierów baltickiej floty sztab-kapitanowi *Axiosowemu*.

— Równie też J E G O C E S A R S K A M o ś c i, na zaświadczenie Zwierzchności, oświadcza M O N A R C H z a d o w o l e n i e 57go flotnego ekipażu mierzmanowi *Isaiewiczowi* i 12go przewozowego ekipażu chorążemu *Hamczence*, za daną przez nich pomoc przewozowi *Hagan*, zostającemu w niebezpieczeństwie od burzy blisko sewastopolskiej przystani.

— Przez rozkaz dzienny z dnia 22 grudnia w piechocie: półków *Leyb-Gwardyi* *Półkownicy*: *preobrażeńskiemu Chomutow* i *izmajłowskiemu Tytow*, oba mają się liczyć w Armii, dla wyznaczenia do obowiązku komendantów, podług uwagi Głównodowodzącego Armią działającą. Starszy Adjutant Sztabu całej piechoty oddzielnego korpusu *Gwardyi*, *Leyb-Gwardyi* *pawłowskiemu* półku Podpółkownik *Malkowski*, ma zostawać przy Sankt-petersburżkim Woennym Jenerał-Gubernatorze, Jenerale piechoty *Essenie* i szym, dla osobnych poleceń. (R.I.)

— Przez rozkaz dzienny J E G O C E S A R S K I E J

Mości, z dnia 27 grudnia, Jenerał-Adjutant baron *Geismar*, naczelnik 2giey dywizyi dragonów, mianowany jest naczelnikiem 2giey dywizyi konnych strzelców, na miejsce Jenerał-Majora *Zaborińskiego* 1go, który przechodzi na dowódcę 2giey dywizyi dragonów.—Przez tenże rozkaz dzienny liczący się w woysku Jenerał-porucznik *Tuczowski*, jest mianowany naczelnikiem miasta *Izmayłowa*. (J.d.SP.)

— Na y miłości wie y rozkazano być wice-dyrektorem departamentów: wojenno-medycy-nego, Rzecyzystemu Radcy Stanu *Butkowemu*; lasow okrętowych, kapitanowi 1szej klasy *Butakowemu*, a inspektorskiego departamentu morskiego Sztabu Jego Cesarskiej Mości kapitanowi 1szej klasy *Melichowemu*. (P.P.)

— Udzielony nam został następny wyjątek listu, pisanego z *Jassy* pod dniem 10 grudnia:

„Dzien 6 grudnia święto Imienia J. C. Mości, *Nikozaja I*, obchodzone w Mołdawii z wielką uroczystością. Wszystkie klasy ludu obu Ho-spodarstw, które pod dobroczynną Jego opieką, skutkiem niezmordowanej troskliwości Prezydenta pełnomocnego dywanów, widzą odradzającą się pomyślność, a na nowych zasadach porządku wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa, ubiegają się gorliwie, w okazaniu radości i wdzięczności swojej, w tym dniu pamiętnym.

„Zrana bojarowie mołdawscy, razem z konsulami mocarstw zagranicznych, iakoteż z urzędnikami cywilnymi i wojskowymi *Jassy*, zebrałi się do wice-prezydenta gospodarstw, *J.W. Jenerał-Majora Mirkowicza*, dla złożenia mu z tey okoliczności swoich powinszowań. Wkrótce potem odbyła się w przytomności niezmiernego tłumu mieszkańców parada, w której miała udział część woysk tu stojąca 5tey dywizyi ułanów, pod dowództwem naczelnika dywizyi Jenerała *Nabela*, znanomego ze swey waleczności, orsz naczelnika brygady Hrabiego *Suchtelena*. Mężkie i nieuległone spóżyrenie żołnierzy rossyjskich wado-cznie usprawiedliwiło świetne czyny, którym się należy przywrócenie porządku i spokojności w tych okolicach. Widziano też tu nową straż wewnętrzną mołdawską, której porządek i karności zaręczają ściśle dopełnienie spokojnych obowiązków, które na nią są włożone. Nakoniec, władze rossyjskie i mołdawskie zebrały się do starożytney katedry, gdzie Metropolita *Beniamin*, w asystencyi biskupów i duchowieństwa, odprawił pontyfikalnie nabożeństwo, za długie życie J. C. Mości, *Nikozaja I*, założyciela nowego stanu politycznego i pomyślności gospodarstw Mołdawii i Wołochów, pod panowaniem Porty Otomańskiej.

U wice-prezydenta dywanu był wielki obiad, na który zaproszeni zostali Jenerałowie, iakoteż przedniejsi Bojarowie i urzędnicy cywilni i wojskowi. Wieczorem rzesista illuminacya całego miasta odpowiadała żywemu ukontentowaniu, które jaśniało na wszystkich twarzach, a na dowod prawdziwey swey radości, szlachta mołdawska wydała bal wspaniały na 400 blisko osób.

Pełne poszanowania dla dobroczynnych uczuć naywspanialszego MONARCHY Wszech Rossyy, dywany mołdawskie postanowiły dzień ten oznaczyć czynami ludzkości. W tym szlachetnym celu, niczego nie zaniechano, aby śledztwo uwiezionych, nie przekonanych o główne przestępstwa, zostało ukończone dnia 6 grudnia, i na skutek tego niektórzy z pomiędzy nich zostali utaskawieni, nie oddalając się iednakże w tém od praw krajowych. Dywany także rozdały pieniężne nagrody wewnętrznay straży mołdawskiej, iakoteż urzędnikom oaygorliwszym w usłudze, a których pensye pieniężne są ograniczone. Rozdzielono 100 sążni kubieźnych drzewa między ubogich i wydano uczę dla niższych klas ludu. Metropolita i Biskupi mołdawscy złożyli w darze na tenże cel sumę 10,000 piastrow tureckich, a duchowieństwo greckie 8000 piastrow. Podług rozporządzenia Metropolity, summy te zostały rozdzielone między wdowy, sieroty i inne osoby ubogie, w całym gospodarstwie znajdujące się, na pamiątkę uroczy-

stości imienia naywspanialszego Opiekuna tey krajiny.” (J.d.SP.)

— Minister spraw wewnętrznych, Jenerał-Adjutant, Hrabia *Zakrewski*, zważając, że zaraziła choroba cholera, w stolicy *Moskwie*, w bardzo słabym znajduie się stopniu, a dotknięci nią niezwłocznie odwożą się do lazaretów, albo otrzymują pomoc w domach ściśle okordonowanych, i przekonawszy się, że przy takowych środkach miejscowey Zwierzchności, zaraza, nie mogąc się daley szerzyć, wkrótce zupełnie ustanie, zalecił *W tożmirskiemu, Rjazańskiemu, Tułskiemu, Kałuskiemu i Smoleńskiemu* Cywilnym Gubernatorom: znajdujące się na granicach tych gubernii od moskiewskiej okordonowanie zdjąć, a przejeżdżających i idących z Moskwy na obserwacyjnych rogatkach zatrzymywać tylko dla obeyrzenia: czy nie znajdują się w liczbie ich chorzy, i dla nakadzenia, po dokonaniu choroby wypuszczać ich w tymże samym dniu; udających się zaś do moskiewskiej gubernii bynajmniey nie zatrzymywać.

Ponieważ środek ten zmierza do wolnego obrótu handlu i przemysłu, przeto minister spraw wewnętrznych, ogłaszając to dla powszechney wiadomości, dodaje, iż według uczynionej przezeń z P. Moskiewskim Woijnym Jenerał-Gubernatorem komunikacyi, gdy zaraza w stolicy zupełnie ustanie, pomienieni Gubernatorowie otrzymawszy o tém od P. Moskiewskiego Woijnego Jenerał-Gubernatora uwiadomienie, natychmiast przestaną zupełnie zatrzymywać przejeżdżających, i zdeymą rogatki obserwacyjne.

— Minister spraw wewnętrznych, Jenerał-Adjutant, Hrabia *Zakrewski*, ogłasza, iż w *Saratowskiej* gubernii zaraziła choroba cholera z fałszyki Naywyższego, zupełnie ustala, zaczęm z pomienioną gubernią, iako zostającą w stanie pomyślnym zdrowia, przywrócona została swobodna komunikacya. (P.P.)

Wiadomość, ile zachorowało, wyzdrowiało i umarło w Moskwie z oznakami Cholery.

Zrana dnia 21 grudnia. Od dnia okazania się choroby zachorowało 6313 osób, umarło 3537, wyzdrowiało 2692; dnia 19 było chorych 87.

W ciągu doby dnia 20 grudnia. Zachorowało 8, wyzdrowiało 7, umarło 4; a zatem pozostało do dnia 21 (po domach 10, po lazaretach 74 osób) w ogóle 84. W tey liczbie z nadzieją wyzdrowienia 37.

Zrana d. 22 grudnia. Od dnia okazania się choroby zachorowało 6331 osób, umarło 3547, wyzdrowiało 2693; dnia 20 było chorych 84.

W ciągu doby dnia 21: Zachorowało 18, wyzdrowiało 1, umarło 10; a zatem pozostało do dnia 22 (po domach 10, po lazaretach 81 osób) w ogóle 91. W tey liczbie z nadzieją wyzdrowienia 39.

Zrana d. 23 grudnia. Od dnia okazania się choroby zachorowało 6361 osób, umarło 3566, wyzdrowiało 2699, dnia 21 było chorych 91.

W ciągu doby d. 22 grudnia. Zachorowało 30 (*), wyzdrowiało 6, umarło 19; a zatem pozostało do dnia 23 (po domach 12, po lazaretach 84 osób) w ogóle 96. W tey liczbie z nadzieją wyzdrowienia 48. (G.S.P.)

ANGLIA.

Londyn dnia 24 grudnia.

Papiery publiczne. Konsolidy stanęły dziś na 82½.

PARLAMENT.

Izba parów. Na posiedzeniu dnia 20, lord *Teynham*, podał projekt zarządania wiadomości o kolonii nad rzeką *Łahędzią*, co też zostało przyjętém. Na posiedzeniu dnia 21 bil o papierach konsolidach został po raz pierwszy odczytany.

Izba niższa. Na posiedzeniu dnia 20, sir *R. Peel* korzystał ze zrzeczności, iaka się nadarzyła, do bronienia dawniejszego ministeryum, które

(*) W liczbie tych, którzy zachorowali i umarli dnia 21 i 22 grudnia, policzone są 23 osoby leżące pod miastem wsi *Czerkizowa*, z których 6 umarło.

obwiniają o obojętność, względem niespokojności ludu i względem zarzutu nieoszczędności; spodziewa się on, iż reforma parlamentu, przyobiecana przez nowych ministrów, będzie zgodną z instytucjami kraju; ale ubolewa nad tem, iż dala bezwarunkową obietnicę na utrzymanie spokojności, ponieważ mogą zdarzyć się okoliczności, które przeszkodzą im dotrzymać swego słowa. Cieszy się z tego, iż zgadza się z nimi na utrzymanie unii z Irlandyą, i maie ma, iż byłoby rzeczą przyzwoitą, aby w tej rzeczy otrzymano zdanie parlamentu.

„Jeżeli ludzie niespokojni nie przestają popierać tego zdania, rzekł kończąc P. Peel, i staraia się poduszczać lud, aby poszedł za przykładem Paryża i Bruzelli, zaklinam wszystkich, którzy iakąkolwiek posiadają własność, aby zechcieli, choć trochę się zastanowić, roztrząsając naprzód, czyli pobudki dające powód do takowego powstania znajdują się w naszym kraju, a potem, aby zważyli, jaki jest terażniejszy stan okolic, gdzie rewolucya się objawia, w porównaniu z ich stanem poprzedniczym. Nie mam zamiaru, ani roztrząsać tu, iakie naród francuzki mógł mieć prawo do sprzeciwienia się postanowieniom swojego rządu, ani usprawiedliwiać, lub bronić te środki; ale mam prawo wystawić złe skutki, które ta rewolucya przyniosła krajowi. Zważcie, iakim jest stan terażniejszy Francuzi, iaki Paryż, a nade wszystko klasz przemysłowych w Paryżu i w Bruzelli. Porównajcie terażniejszy stan skarbu Francuzkiego ze stanem, iaki był przed rewolucyą. Pomniycie, iż na to, że ta rewolucya była zupełną, że żadna przeszkoda nie wstrzymywała iey postępu. Tymczasem, iakież jest położenie Belgium? kredyt iego publiczny jest zachwiany, — wszystkie interesa sparaliżowane — robotnicy rozpuszczeni od maystrów, którzy ich używali — cudzoziemcy, których wydatki przynosiły korzyść wszystkim klasom ludu, wyiechali — wszystkie interesa pogrążone w nieładzie — a całą iego przyszłość smutna pokrywa zasłona. Niech każdy, zaklinam, rozbierze te przykłady i zastanowi się roztrząsnie pierwszy, nim się odważy pogrążyć swój kraj, albo Irlandyą, w przepaści nieszczęśliwych, które nastąpią z podobnego stanu zamieszania i niespokojności.

„Ze słów moich nie wnoscie, abym miał zamiar sądzić wprzód o ważnych kwestyach, które niezabawem będą roztrząsane w tem kole. Mniemam, że niepodobna jest patrzeć obojętnym okiem na bieg terażniejszy wypadków, i zważać część pism publicznych, pobudzających do nienieprzyzwoitych uczuć; widzieć pisarzów politycznych, pod maską reformy i graniczenia, które zbliżają się do siebie, staraiających się ukrywać zamiary, których celem jest poniżenie i obrzydzenie w oczach ludu wszystkich władz konstytucyjnych, dotąd istnieiających, usiłuiących tym sposobem utrzymać i zapewnić władzę i wpływ, które zostałyby odmówione ich talentom, w każdej innej okoliczności, gdyby nie rozruchy i zamieszania; dających, nakoniec do poddania kraju nekropolejszemu, iaka iekdykolwiek być mogła, tyranii wyuzdanego gminu.”

Na posiedzeniu dnia 21 izba zatrudniała się rozprawami o reformie parlamentu, do których daly powód liczne w tym przedmiocie podane petycje.

— Wczora wieczorem parlament został odroczoney do dnia 3 lutego.

— Król przyjął opiekę nad towarzystwem astronomicznem Indyjskiem, które otrzymało tytuł towarzystwa król-wskiego.

— Podług wiadomości z Edyburga, zdaje się, iż Karol X zamierza zupełnie pozostać w Holyroodhouse.

— Powiadają, że sir G. Cochrane ma zastąpić P. Malcolma w dowództwie floty morza śródziemnego.

— P. O'Connell przybył dnia 18 do Dublinu i był przyjęty przez tłum ludu, zawierający około 50,000 osób; cechy rzemieślnicze wystąpiły ze

swemi chorągwiemi, noszącemi napis: *Rozwiązanie unii*. Zresztą wszystko to odbyło się nayspokojniey.

— Zapewniają, że ministeryum rozważało, czy nie byłoby stosownem ustanowić podatek na siłę parową? Jedna tylko trudność, która się okazała, zachodzi w tem, iż tego rodzaju opłata może być przeszkodą w udoskonaleniu geniuszu mechanicznego naszych czasow.

— Otrzymane z Kanady gazety, dochodzą łowy listopada. Wice-dyrektor poczt powrócił do Washingtonu, po ułożeniu się z rządem stanow zjednoczonych, względem ułatwienia komunikacyi między Kanadą, a celniejszymi miastami związku Amerykańskiego. Prowincye Wyzszej Kanady ukończyły wybor członkow izby zgromadzenia.

— Liczba bankructw, które zaszły w Anglii od dnia 1 listopada 1829 roku do dnia 1 listopada 1830 r., wynosi 1467.

— Stronnicy ministeryum, pisze *Morning Chronicle*, głoszą otwarcie, że izba niższa zostanie rozwiązana, i jeżeli będzie popierała projektowaną reformę parlamentu.

— Ostatnie wybory w Liverpool, daly powód do utworzenia się zgromadzenia publicznego, na którym iednomyślnie przyjęto wiele ważnych postanowień, pod względem czynow, które odkrywaią. — Miasto i okolice Liverpoolu, zawieraią ludności około 180 tysięcy dusz. Liczba wybierców, którzy głosowali na ostatniem wyborze, obeymniając w to i niezamieszkałych, wynosiła 4041; zgromadzenie to stanowiące składa się po większej części z osob, które nie mają innego do utrzymania się sposobu, prócz swoiey codzienney zapłaty, a które zatem gotowe są dać się powodować wszelkiego rodzaju nieprzyzwoitym pobudkom, gdy tymczasem 1/3 części znaczniejszych mieszkańców, właścicieli domow lub arendarzy, nie mają głosu w wyborze swoich reprezentantów do parlamentu! W ciągu ostatnich wyborów, wydano około 100,000 £. szter. na przekupienie i robienie sobie stronników. — Jedno z tych postanowień jest o sekretnein wotowaniu na wyborach. Inne zgromadzenie, utworzone w Birmingham i złożone blisko ze 12,000 osob, zgodziło się podobnie na sposob zbierania głosow; toż samo postanowiło u siebie zgromadzenie publiczne, które się zawiązało w Lincoln, pod przewodnictwem mera. (J.d.S.P.)

FRANCYA.

Paryż d. 19 grudnia.

SĄD PARÓW.

Całe posiedzenie dnia 16 i 17 zeszło na słuchaniu świadkow, które w ogólności nic nie okazało nowego, lub takiego, coby mogło rzucić iakie światło na proces. Lecz na posiedzeniu dnia 17, P. margrabia Semonville uczynił sądowi odkrycia, bardzo wielkiej wagi. Po wystuchaniu szczegółow postępowania, iakiego margrabia Semonville i hrabia Argout trzymali się w ministeryum, a potem przy Królu, prezydent odezwał się do szanownego świadka następnie:

Zdaie mi się, że w tem wyznaniu, iako też w tem, które P. margrabia uczynił przedemną, nie sądził on, iżby była potrzeba zdawać sprawę z rozmowy prywatney z Królem, rozmowy równie ważnay, iak wiele stanowiącey. Sąd bez wątpienia zgaduje powody delikatności, która mu nakazuje milczenie. Jednakże przedstawię tu P. Semonville, że ta delikatność zupełnie jest niestosowną w oczach przysięgi, którą tylko co wykonał, która mu nakazuje, nie tylko mówić prawdę, ale naryzetelniey wszystko, iak było. Trudno jest, aby rozmowa takiej natury i w takiej okoliczności nie zatwierdziła się w iego pamięci, i jeżeli nie co do słow, przynajmniej co do rzeczy. Nie sądzę, iżby było rzeczą godną dla niego, zamilczeć przed sądem to, coby mogło przyłożyć się do oświecenia go względem prawdziwego stanu rzeczy i osob w tej ważney sprawie. Żądam więc od niego, aby odpowiedział: czy w tej rozmowie z Kró-

lem, nie było zdarzenia, dającego poznać, iż ktoś smutne obłąkanie opanowało umysł Króla; czy w dociekaniu prawdy nie napotykał grubey zastony, która ją pokrywała, czy może twierdzić, iż poznał osobiste zamiary; czy chociaż nie wymawiano nazwiska ministra, nie można było widzieć, iż Król powodował się czyimkolwiek wpływem; i czy wpływ ten, który dawał się czuć w jego zdaniach, nie miał szczególniey swego źródła w ministerjum?

P. *Semonville* odpowiedział: wysłuchawszy dobrze kwestyi, którą mi prezydent teraz uczynił, chcę dać odpowiedź na nią w sposób zaspakalający, spodziewam się tego dokonać, i nie uchybić przystoyności, do której izba wrazy mię przywołała, jeśli bym od niey odstąpił.

Mniemam i mniemałem zawsze, że postanowienia królewskie były osobiste, dawne, głęboko, rozważone, wypadkiem systematu polityczno-religijnego. Jeżeli miałem jakie w tym względzie powątpiewanie, zostało ono zupełnie rozproszone przez tę boleśną rozmowę. Ile razy się zbliżałem do systematu królewskiego, zawsze byłem odepchnięty jego niewzruszoną stałością; odwracał on oczy od nieszczęść Paryża, które poczytywał za przesadzone w moich ustach, odwracał oczy od burzy, która groziła jego głowie i jego dynastyi.

Nie mogłem odmienić jego postanowienia, gdy wystawiał mi, iż iedna godzina, iedna chwila wahania się, może sprowadzić chmury wiszące nad Paryżem, które wszystko zniszczyć mogą. Przekładałem mi, na jakie nieszczęścia wystawiał księżnę *Angouleme*. Lży natenczas zrosiły twarz Króla, w iedney chwili znikła jego surowość, postanowienia jego zostały zmienione; spuściwszy głowę na piersi, rzekł do mnie przytłumionym głosem: powiem memu synowi, aby napisał i zgromadził radę.

PP. *Peyronnet* i *Polignac* żądali uczynić rozmaite uwagi nad tém zeznaniem; mówiąc o przybyciu ministrów do *St-Cloud*, w iednymże czasie z dwoma parami, którzy zaraz weszli do Króla. P. *Polignac*, tłumaczy się następnie:

Wszedłem do Króla natychmiast po moim przybyciu, razem z P. hrabią *Peyronnet*. Opowiedziałem Królowi wszystko, com słyszał. Wymentem mi osoby i dodałem, że potrzeba koniecznie, nie tylko odmienić postanowienia, lecz nawet zmienić ministerjum. Nie zgoda, powiedziałem, nie ziewoli mi, abym miał nadal pozostać w ministerjum.

Rozmowa, którą Król miał z P. *Semonville*, nie mogła nic więcej zdziałać, tylko utwierdzić go bardziey w tém postanowieniu, do którego ja nakłonił, to jest: aby zniósł postanowienia i odmienił niezwłocznie swoje ministerjum.

Upraszam ieszcze sądu o ieden moment uwagi. P. komisarz izby deputowanych, wyrzekł wczoray przed wami, że dochodził prawdy, nie tylko w dowodach tyczących się obrony, lecz też i w dowodach oskarżenia. Mowa ta przywoity jest charakterowi, w jakim zostaje w tey chwili, kiedy wyobraża reprezentanta izby deputowanych, która przychodzi jako oskarżająca, i która w imieniu narodu bez gniewu i nienawiści żąda sprawiedliwego sądu.

Mogę roztrząsać, rzekł kończąc oskarżony, iaka jest prawdziwość wszystkich rozpraw, które się w tey chwili odbyły. Zapytajcie waszego sumienia i zważcie: czy w rzeczy samey można powiedzieć, iż sprzeciwiałem się wstrzymaniu krwi przelew; ono wam bez wątpienia powie, iż postępować inaczey, było rzeczą niepodobną, gdy większa siła, mimowolnie mną opanowała, i jeżeli kiedykolwiek nie uniknę niebezpieczeństwa, powinienem unikać tego, które jest skutkiem pozoru i niewierności. Nie mogłem inaczey czynić, tylko odnosić się do Króla, skoro poznał całą ważność wypadków. Staralem się wówczas pójść do Króla i oświadczyć mu, iż nie mogę nadal zo-

stawać w obowiązku, i że potrzeba zmienić postanowienia.

Szanowni parowie, przed którymi powinienem zdać sprawę ze wszystkich moich czynności! Jeżeli karta nie wskaże wam, że wy macie być sądem, przed którym powinienem się tłumaczyć, nie lękam się stanąć przed tym ludem paryżkim, który podczas trzech dni, wszystek był żołnierzem; wśród rozrukanych namiętności, które rodzą się z wypadkow politycznych: prawda zawsze odniesie tryumf. Sądzę, że znam dobrze mój kraj, gdy iestem pewny, że każdy Francuz, iako sędzia, nie da się powodować namiętnością, a iako żołnierz, nie zna innego nieprzyjaciela, tylko na polu bitwy. (*J.d.S.P.*)

W E G R Y.

Pest dnia 21 grudnia.

J. C. W. Arcy-Książe *Karol*, przybył dnia 17 do tego miasta, iako komisarz królewski, dla zamknięcia Seymu Węgierskiego, które odbyło się wczoray; nawy z tey okoliczności mianę, mianowicie Kanclerza Węgierskiego, J. C. W. Komisarza królewskiego, oraz mowa Xięcia Prymasa, słuchane były z powszechnem upodobaniem. (*J.d.S.P.*)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Bruxella dnia 27 grudnia.

P. *van de Weyer* powrócił dnia 25 z Paryża; stawił się wczoray na Kongressie, i czytał raport o skutku swego poselstwa do Paryża, którego treść iest następną: Za swém przybyciem do Paryża, P. *Gendebien* i P. *van de Weyer*, pisali do hrabiego *Sebastiani* i posłali mu swoje listy wierzytelne; nazajutrz, minister przyjął ich i rozmawiał z nimi najotwarciey. Na drugiey naradzie, hrabia *Sebastiani* donosił im, że odłączenie się Belgium od Hollandyi uznane iest przez pięć wielkich mocarstw, i że oczekują w Londynie komisarzów belgijskich; wielkie mocarstwa myślą, iżby żegluga na *Skaldzie* była wolną; a zatem, po czteromiesięczney rewolucyi, Belgium zajmie miejsce między narodami Europy, iako państwo niepodległe. Co do wyboru naczelnika państwa, wyrzekł P. *van de Weyer*, że rząd, ani komitet dyplomatyczny, nie mogą mieć inicjatywy w materyi tak delikatney; powinni zaprzestać na utorowaniu doń drogi kongresowi. Mowa P. *van de Weyer* słuchaną była z powszechnem zadowoleniem. Na zapytanie P. *Lebeau*, czy niepodległość kongressu będzie uważaną w wyborze naczelnika państwa? P. *van de Weyer* odpowiedział, że dla tego tylko dotknął się materyi o wyborze, aby zniósł przypuszczenia, do iakich podróże jego do Londynu i Paryża, mogły dać powód: co do mnie: iestem przekonany, że wybór kongressu nie będzie podlegał żadnemu wpływowi. P. *Gendebien*, który pozostał w Paryżu w godności posła belgijskiego, i został przyięty, iak powiadają, w tey godności przez Króla Ludwika Filipa, wynurzył temu Monarsze uczucia wdzięczności narodu belgijskiego, za to, iż pierwszy uznał niepodległość Belgium.

— Na posiedzeniu dnia 21, kongres zajmował się roztrząsaniem listy cywilney; z tey okoliczności, wielu członków oświadczyło się ze zdaniem, iż byłoby rzeczą niestuszną oddalać od urzędow cudzoziemców nienaturalizowanych; tymczasem postanowienia w tym względzie zostały przyjęte. — Wolne wyznanie rozmaitych religiy, otrzymało także przyjęcie. Posiedzenie dnia 22 zeszło na rozprawach, tyczących się niewdawania się prawa, ani trybunałów, w sprawy religijne; nie ieszcze w tey rzeczy nie postanowiono. — Na posiedzeniu dnia 24 P. *Coghen*, naczelnik komitetu skarbowego, przedstawił budżet wydatków na pierwsze półrocze 1831 roku; wynosi on do 12,901,970 guldenów, z których 500,000 guld. na listę cywilną przyszłego monarchy Belgium.

(*J.d.S.P.*)

DODATEK

Wilno dnia 9 stycznia v. s. 1831 roku.

P o d r a d.

1 Od Wileńskiego Kommissoryatskiego Kommissyonierstwa ogłasza się: iż na dostawę zapasow i materyałow na potrzebę szpitala wojskowego, ustanowionego w Brześciu Litewskim, oznaczają się targi w tém Kommissyonierstwie następującego mca februaryi od dnia 15go do 1go marca. Dostarczenie to ma być zostawione różnym w szczególności osobom podług niżej wyrażonych podziałow, tak, żeby przedmioty każdego udzielnego oddziału, przyjęte zostały przez jedną tylko osobę, a mianowicie:

Oddział 1) Za pud: mąki pszenney, miodu patoki, mąki owsianey, soli, krup: owsianych, ięczmiennych; za funt: krup: perłowych, smoleńskich, pszennych; za pud: siodu ięczmiennego, grochu, nasienia konopnego, ięczmienia czyszczonego, patoki cukrowey.

Oddział 2) Za pud: mięsa, oleiu konopnego, sadła wieprzowego; za funt: łoiu wołowego i baraniego, masła krowiego, oleiumakowego, orzechowego, oliwy; pęcherzy wołowych za sztukę; za pud: cielęciny, baraniny, styńki suszoney, za pud: kur bitych za sztukę; za funt: ryby świeżey.

Oddział 3) Za wiadro: kapusty kwaszoney w półbiałey, buraków kwaszonych; za pud: cebuli zieloney, rzepkowatey, chrzanu korzeni, zieleniny świeżey; za funt: pieprzu czarnego, za pud: marchwi korzeni, gorzycy czyli gorzycowego siemienia, za funt: czosnku w główkach, chmielu, mięty niemieckiey, za pud: za funt: jagod świeżych: berberysu, winogron, wiszeń, za cztery: brusznic, iężyny, smrodzin, żurawin; za sztof: soku cytrynowego; za pud: jagod iadłowcowych; za funt: herbaty zwyczajney, maykonu, szafwii.

Oddział 4) Za wiadro piwa pospolitego, drożdży, wódki, octu winnego, octu zbożowego, za butelkę wina reńskiego portweynu; zbiteniu za szklanekę.

Oddział 5) Mleka krowiego za wiadro; iay kurzych za secinę.

Oddział 6) za funt: cukru melisu; za pud: mydła kulistego, świec łoiowych; za funt: krochmalu białego, laku N. 1, N. 2, N. 3, nici: lnianych białych, surowych, smoły czarney, za pud smoły rzadkiey; za funt: tytoniu papużowego, za rezę papieru do pisania: białego, siniego, szarego i tektury, za butelkę galasowego atramentu za funt; gałek galasowych, piór gęsich za secinę; owsa za cztery; za pud: siana, miodu białego, wapna, słomy żytniey, otrębi pszennych, szpilek mosiężnych za secinę, taśmy płótnianey za arszyn; za sztukę trun drewnianych; psiey skórki białey, za secinę: wienikow brzożowych, mioteł, za pud: wosku żółtego, smołki do kadzenia, za funt siarki palney; za pud: starzynny płótnianey, igieł za secinę; piawek żywych, za cztery; węgli brzożowych, za funt knotu bawełnianego, flaneli za arszyn; koperwasu za funt.

Oddział 7) Za sążeń drow: iednopolanych brzożowych z olchowemi i trzypolanych sesnowych z iadłowemi.

Oddział 8) Pobielanie miedzianych naczyń za pud. Pranie białizny czarney łazaretowey: płócianey i sukienney za sztukę.

Wreszcie jeśli nie będzie dostateczney liczby życzących, w takim zdarzeniu może być

poruczono iedney osobie kilka oddziałow tych zapasow, albo i cała ich dostawa na czas roczny lub dwuletni. Życzący mogą przybyć do tego Kommissyonierstwa z dowodami praw swoich na wyciącie do podradow z pewnymi i dostatecznymi ewikcyami, rozciągającemi się w trzeciej części tego podradu na sumnę, iaka wyliczoną zostanie podług rocznego rozchodu zapasow.

Zarządzący 7 klasy Tołubiejew.

Za Sekretarza 12 klasy Czeregini.

Za Aktuaryusa Horański. (24).

Publiczna sprzedaż.

1 Od Mińskiej Magistratury Powszechney Opieki niniejszemu ogłasza się: iż w niej przedaie się z aukcyynego publicznego targu oddany na ewikcyę za uchybieniem terminu nieruchomości majątek obywatela Hilarego Chmury, położony w gubernii i powiecie Mińskim, a mianowicie: miasteczka Horodek z 76 a Dubrowy z 12, wsie: Zarecze z 8, Sielnty z 21, Czuczaczy z 34, Nowosiółki z 98, Goyżewo z 29, Kayoczenie z 52, Jeliouka z 37, Epimachy z 35, Ohorodniki z 84, Bortniki z 26, Tatarsk z 55, Pubacze z 1, Stecki z 3 i Cna z 22, takoz zaścianki: Czyżowka z 4, Rochmanka z 7, Bohrowka z 8 i Kasynka z 16, w ogóle 548 duszami, zapisanemi w ostatniej rewizyi, z całą przynależającą do nich ziemią i wszelkiem na niej zabudowaniem. Dla czego naznaczone zostały terminy do targow następującego 1831 roku w marcu: pierwszy dnia 23, drugi 26 a trzeci 30; życzący kupić ten majątek, mogą przybyć do Magistratury w dniach okazanych podczas sessyi i widzieć w niej przedaiającego się majątku inwentarz. Dnia 31 grudnia 1830 roku.

Dożywotni Członek Magistratury i Kawaler Kostrowicki.

W obowiątku Sekretarza W. Karabanowicz. (25)

1 W Kiiowskiej Magistraturze Powszechney Opieki, będą przedawać się z publiczney licytacyi dwa domy drewniane położone w 1szej części miasta Kiiowa, należące do Sekretarza gubernialnego Knutoena, za nieopłacenia pożyczonych przez Radozynią wojskową Knutoenową z tej Magistratury pieniędzy; a zatem życzący kupić te domy, mogą przybyć do pomienionej Magistratury na terminy: pierwszy dnia 10, drugi 13 a trzeci ostateczny 16 apryla następującego 1831 roku. gtey klasy K. Rabczewski. (26)

W t o c z e g a.

2. Od Rządu Gubernialnego Litewsko-Wileńskiego ogłasza się: iż wzięty w tutejszey Gubernii, Powiecie Wilekomierskim, za nieokazanie na piśmie świadectwa, Hryhota syn Jakóba Zadrożenko, który fałszywie na egzaminie wyznawał, że jest zbiegły rekrut i że rodem z Gubernii Kamieniec-Podolskiej, Powiatu Haysyńskiego, wsi Michałowki Xięcia Czartoryskiego, od którego lat temu trzy bez żadnego na piśmie świadectwa oddaliwszy się,

z niewiadomości mi zwoszokami, przybył do miasta Kijowa, zkąd na skarbowych strugach do fortecy Bobruńska, ztamtąd także na strugach do Mohilewa, a za przybyciem do Powiatu Wiłkomjerskiego został zatrzymany pod straż, ale to jego wyznanie, co do urodzenia, nie zostało usprawiedliwione; przeto z wyroku Sądu Grodzkiego Wileńskiego, w dniu 23 przeszłego septembra zapadłego, i przez Zwierzchnika Gubernii potwierdzonego, na mocy punktu 10 Opinii Rady Państwa, w dniu 22 marca 1828 roku N a y w y ż e y potwierdzoney, wskazany był na karę, za pośrednictwem sług niższych policyjnych zostu uderzeń pletniami, a na osnowie lmiennego N a y w y ż s z e g o Ukazu 25 february 1823 roku, dla odesłania do Syberyi na zaludnienie. Gruntując się na N a y w y ż e y potwierdzoney w dniu 16 oktobra 1829 roku Opinii Rady Państwa, przez którą w punkcie 5cim postanowiono: „Przesiępców, osądzonych dla odesłania do Syberyi na zaludnienie, nie starszych nad lat 20, zdających do służby wojskowej, oddawać do półkow, wyłączać ukaranych ręką kata za wyrokami urzędów sądowych.” Przez rezolucyą 10 oktobra 1830 roku nastąpiła, pomieniony Zadrożenko, jako mający od urodzenia lat 20, po uprzedniem zrewidowaniu w tutejszym rekrutkim urzędzie, odesłany został do Dowódcy Garnizonnego batalionu P. Podpółkownika Żukowa 2go, dla przeznaczenia do służby wojskowej. O czém zechcą wiedzieć właściciel albo gromada, do kogo ten włóczęga może należeć. Przymioty jego: lat od urodzenia 20, wzrostu 2 arsz. 4 wiers., twarzy okrągłej, nosa karpatego, oczu błękitnych, włosów czarnych, nie żonaty, nie umiejący pisma. Jannary 5 dnia 1831 roku.

Assesor Szulo.
Sekretarz Jamont.

(10)

U w i a d o m i e n i e .

2 Na ulicy Dominikańskiej w domie XX. Pijarów od podwórza po lewey stronie za wschodami pierwsze drzwi, robią się do sprzedania rozmaitego gatunku i kształtu maski, perkalowe, roboty zagranicznej, które nie tak, iak zwyczajne, z grubego i starego materyału złożone, twarzy nie cisną i nie psują. Cena całej perkalowey maski zł. 2, a pół maski zł. 1 gr. 10. Pół maski zaś kamertuchowe damskie i męskie z ciśniętymi gierlandami po zł. 2. Także robią się rozmaite biistafasowem zagranicznym na lalki dla dzieci, i całe ubranie lalki. Niemniej wyrabiają się i przedają za pomierną cenę rozmaite kwiaty, bukiety i gierlandy w naturalnych kolorach, także kwiaty, bukiety, gierlandy i kłosa złote, srebrne i metalowe podług gustu. Tudzież wyłacaiają się na fason zagraniczny rozmaite ramy.

(9) Krystyan Deryng.

Wolno drukować. Policmeyster Chrzęstowski.

O skradzionych pistoletach.

2 W dniu 9 xbra ominionego 1830 roku ludziom poddanym J.W. R. R. S. i Kawalera Pusłowskiego powracaiącym do majątku z rozmaitemi skarbowemi rzeczami skradziono w karczmie Tatarce o dwie mile od Wilna parę pistoletow z napisem N. 1, 2

Lepage à Paris był rożek od prochu okrągławy z miedzi czerwonawo-szmelcowaney, stalowe od kul i oliwy narzędzia, odkrętka, mtotek, dwie paleczki do czyszczenia z drzewa cyndałowego i t. d. Co wszystko miało w szkatulce swoje miejsce do włożenia wyrobione, ktoby te pistolety odniósł lub wydał u kogoby się znajdowały, odbierze od zarządzaiącego domem J.W. Pusłowskiego Freyenda w Wilnie piędziesiąt rubli assynacyjnych nadgrody. (12)

Wolno drukować. Policmeyster Chrzęstowski.

O s w i a d c z e n i e .

2. Roku 1830 decembra 22 dnia, niżej własnoręcznie piszący się Judel Izraelowicz Kosztelanic obywatel miasta Słonima, przed aktami i całą publicznością, czyni niniejsze oświadczenie, w rzeczy następney: iż ja Judel Izraelowicz, mając po zeszytm oycu moim Izraelu Leybawiczn połowę placu z zabudowaniem na ouym karczmie zajezdny w mieście Słonimie, Rogową Kosztelanuką nazwaney, idąc z rynku na ulicę Rozańską położoną, lecz gdy takowa karczma w roku 1821 przypadkiem z innemi budowlami ogniem spłonęła, nabywszy tedy drugą połowę placu od zeszęgo brata mego Szmytły Kosztelanica i na tymże pustym placu zbudowawszy własnym moim kosztem w roku 1822 nową zajezdną karczmę, którą pod Nrem 237 będącą, choąc dopiéro wieczyście sprzedać, zatém jesliby ktokolwiek miał, czy to za obligami lub innemi jakimi trawzaktami, tak do tey mojej karczmy, jako też do mnie samego pretensyą, zechce w przeciagu sześciu miesięcy od daty niniejszey z prawuemi dowodami do Kancelaryi Sądu Ziemskiego Słonimskiego, pod nieważnością onych (jesli te w czyjémkolwiek ręku znajdować się mogą) przybyć, na jakowy cel to oświadczenie do gazety Kuryera Littgo dla trzykrotnego opublikowania przesłać postanawiam.

Judel Izraelowicz Kosztelanic.

Roku 1830 miesiąca decembra 22 dnia; przed aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ziemskiemu Powiatu Słonimskiego stanawszy obecnie Star. Judel Izraelowicz Kosztelanic obywatel Słonimski, takowe oświadczenie przez się uczynione, po podaney prośbie i zaszęy rezolucyi do akt podał, przyjąłem i że jest zgodne w aktach pod N. 312 świadczę.

Ignacy Nielnbowicz Ziemski Pttu Słonim.

(11)

(L. S.)

Regent.

Sądy Exdywizorskie.

2 Sąd Podkomorsko-Exdywizorski w majątności Muśnikach J.W. Podbereskich w powiecie Wileńskim położony odbywaiący się od czasu ostatecznego zjazdu w dniu 25 miesiąca gbra, w upływie kilku niedziel niemogąc doczekać się stron którzy do takowego konkursu stosnią pretensyę, w zamiarze nienszczuplenia massy konkursowey przez naprózne tychże stron oczekiwanie po raz ostatni zawiadamia, że w dniu 20 miesiąca ianaryi blisko następuiącego 1831 roku całkowitą sprawę w namowę wziąć postanowił, a zatym nieiawiący się pretensorowie przed tym czasem w niniejszym Sądzie z udowodnieniem swoich pretensyjnych stosunkow

skutki armissyi własney winie przyznać zechcą.
Dnia 20 xbra 1830 roku w Muśnikach.

Jan Biegański Podkomorzy i Kawaler.
Jan Jankowski Prez. Ziem. Wil. i Kawaler.
Józef Hoppen Prez. Ziem. Witkom.
Regent Jan Jachimowicz. (7)

Uwiedomienie.

2 JP. Sawicki ogłosił w N. 155 Kuryera Litewskiego, że będąc w Aptece po-Gryzerowskiej robił wody mineralne i teraz ie w Aptece pod Słońcem robić zaczął. Gdy takowe ogłoszenie zapowiada, iak gdyby inż pomienione wody, po wydaleniu się JP. Sawickiego przestały bydź w Aptece Gryzerów przygotowywane, dla tego zdało się rzeczą sprawiedliwą uwiedomić Publiczność, że tylko JP. Sawicki, przestał w niej spełniać obowiązek Prowizora; wody zaś mineralne, raz zaprowadzone, ciągle się przygotowują z naywiększą dokładnością. Sukcesorowie Gryzera nie ośmielają się przemawiać do łaski Publiczności: bo nikt z upodobania wód nie pija; lecz kogo stan zdrowia zmusi do tego, może dostać każdego czasu i w ich aptece iakiegokolwiek z zaleconych wód gatunku. Stycznia 6 dnia 1831 roku.

Wolno drukować Policmester Chrzęstowski.(8)

Wezwwanie kredytorów.

2 W Sądzie Głównym Mińskim 2go Departamentu, na skutek Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 23 augusta 1829 roku, w sprawie o sposobie zaspokojenia długow Strażnika Jana Oskierki i synow iego: Rafała i Dominika, których majątki, w roku 1794 zostały skonfiskowane na skarb, nastąpi 20 ianuaryi 1830 roku żurnalna rezolucya, podług której przeznaczona na kredytorów tych Oskierków Naymniejszemu darowana summa 6546 czerwonych złotych i 96.592 złotych srebrem, a dla iey niedostatku niektórzy z kredytorów odesłani do skarbu. Jakową rezolucyą, przez Ukaz Rządzącego Senatu pod d. 28 oktobra te razu. 1830 roku nastąpił, kazano objawić ustanowionym porządkiem wszystkim osobom, mającym uczestnictwo. Zatem ogłasza się wszystkim PP. kredytorom a mianowicie: Ignacemu Lenkiewiczowi, Janowi i Maryannie Mikłaszewiczom, Janowi i Annie Nolkienom, Staroście Bahrymowskiemu Antoniemu Oskierce, Michałowi Zubeliewiczowi, Alexandrze Alexandrowiczowej i Cypryanowi Stockiemu, a z przelewu ich obywatelce Strażnikowej Maryi Oskierczyney, Leonardowi Oskierce, Janowi Mikłaszewiczowi, Xięciu Michałowi Puzynie i Antoniemu Michałowskiemu, a z przelewu ich obywatelce Salomei Oskierczyney, Ignacemu Lenkiewiczowi, Dominikanom Jurewickim i Bernardowi Obuchowiczowi, a z przelewu ich Dominikowi Oskierce, obywatelce Justynie Jeleńskiej, a z przelewu iey successorom zmarłego Felixa Jeleńskiego, Leopoldowi i Annie Oskierkom, Ludwikowi Hruszwickiemu, a z przelewu iego Józefowi Hruszwickiemu, Helenie Dąbrowskiej, kupcowi Detnerowi, Maryannie Obuchowiczowej, a z przelewu iey Józefowi Obuchowiczowi i Żydowi Kopelowi, Stanisławowi Jelskiemu, Piotrowi Dobrowolskiemu, Biskupowi Xięciu Stanisławowi Giedroyciowi albo iego successorom, Józefowi Malińskiemu,

a z przelewu iego Radcy honorowemu Janowi i bratu iego Hipolitowi Malińskim, Marszałkowi Leonowi Osztorpowi, Antoniemu Duniewiczowi a z przelewu iego Dominikowi Oskierce i Andrzeicwi Dzieczkańcowi a z przelewu iego Salomei Oskierczyney; iżby oni dla wysłuchania takowej rezolucyi przybyli w naznaczony ukazem Rządzącego Senatu, pod d. 24 augusta 1823 roku termin, licząc go od dnia ostatniego opublikowania, to iest: znajdujący się wewnątrz Państwa w półroku, a zewnątrz iego przebywający za rok; w przeciwnym zaś zdarzeniu po upłynieniu terminow, pomieniona rezolucya będzie się uważać przez Departament za objawioną i o tém doniesiono zostanie przez raport Rządzącemu Senatowi. Dnia 13 decembra 1830 roku.

Sekretarz Atanazy Reut. (1512)

Oświedczenie.

2. Oświedczenie imieniem JPana Józefa syna Piotra Kopalińskiego zanosi się z okoliczności następney: żałcy miał u siebie oblig przez Sztabs-Kapitana woysk Rossyyskich Benedykta Klimczyckiego w roku 1829 w miesiącu februaryi oycowi oświedczającego się zesłemu Piotrowi Kopalińskiemu na rubli srebr. 200 z terminem oddania w roku 1832 miesiąca apryla 23 dnia wydany, który, gdy nie wiadomo jakim sposobem pomiędzy innemi papierami zaginął, a W. Klimczycki zamienił ony drugim na tę samą ilość na mnie żałcego w roku terażniejszy 1831 moa febr. 3 dnia wydanym obligiem, przeto iż pierwszy oblig wydany przez W. Klimczyckiego żadnego znaczenia, jeśliby się gdzie wynalazł, lub w czyjém ręku się znajdował, mieć nie może, zastrzegam i za nieważny ogłaszam. Kiedy oraz dostateczna jest pewność: iż po zesłym ś. p. Piętrze Kopalińskim oycu żałcego, żadne długi nie pozostały i summa ta od W. Klimczyckiego należna, oraz i dalszy fundusz, po uczynioném między rodzeństwem żałcego rozliczeniu się po zesłym ś. p. Piętrze Kopalińskim, stały się własnością oświedczającego się, a ztąd, iż nikt do onych przypytywać się, iakimikolwiek opisami zawodzić i żadney reputacyi na onych czynić nie ma prawa, niniejszym w akta publiczne zapisującym się manifestem, z obowiązkiem ogłoszenia w gazecie Kuryera Litewskiego zapowiadam. (5)

2 Sąd Podkomorsko-Exdywizorski dekretem remissyynym Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Depar. na podział schedy spadkowej po zesłym Józefie Dederku między dwóch iego pozostałych braci i na usatysfakcyonowanie kredytorów tak antecessorskich, iako też osobistych JW. Barnaby b. Prezydenta Sądu Gł. Wileń. 2go Depar. Kawalera, i Rocha Por. W. Pol. oraz zmarłego Józefa Podkom. Ozm. braci Dederków ustanowiony, w terminie 24 gbra z dekretu pierwszo zjazdowego wypadającym, do majątku Oborka w Pcie Oszmiań, położonego przybywszy, gdy po długim oczekiwaniu stałości kredytorów, tak z powodu nieiawienia się onych iako też samego współ debitora masy konkursowej JW. Barnaby Dederki, żadney czynności rozpocząć nie mógł; przeto iuryzdykcyą swoją na dzień 10 miesiąca lutego 1831 r. odłożył. W którym to

(3)

terminie, że zaymie się słuchaniem sprawy, i stosownie do remissy Sądu Gł. nienważając na niestaunność ktoreykolwiek strony, też sprawę do oczywistego weźmie rozbioru, sub ammissione rei wszystkich kredytorów i pretensorów, oraz pod jakimkolwiek względem do tey sprawy interessować się mogące strony przez ninieyszą trzykrotną awizacyą zawiadamia i ostrzega. R. 1830 grudnia 4 dnia.

Gedeon Jeleński Podkom. Pttu Wileń.

Sędzia Grodzki Wileński Ignacy Höuwallt.

Podsędek Ziem. Pttu Wileyskiego Kazimierz Boharewicz.

Stanisław Rodziewicz Regent Exdor.

O cofnieniu plenipotencyi.

3. Na skutek rezolucyi Magistratu miasta Grodna, za podaną prośbą od kupcowey Sciey gildy i obywatelki tegoż miasta Chai Jozefowey Rubinowiczowey nastaley dnia 8 miesiaca decembra roku idacego, podaje się do wiadomości, że wydane przez nią dwie plenipotencyi synom jey Abelowi i Mowszy Jozefowiczom Rubinowiczom, jedna w roku 1825 maja 29 i tegoż roku miesiaca junii 1go dnia w Magistracie Grodzienskim jawiona, dozwalajaca wchodźć w podrady i licytacye; a druga 1826 roku xbra 23 dnia, takoz tegoż czasu jawiona w tymże Magistracie, celem załatwienia interesów handlowych, unieczemniają się i kassują się; a zatem: że za temiż plenipotencyami, jak pomienieni Abel i Mowsza Rubinowiczowie nie mają już prawa i mocy nigdzie działania, tak o tém czyni się te ostrzeżenie. Dnia 8 xbra 1830 roku.

Józef Reutenberg Burmistrz.

(2)

Regent Cyrnhof.

Obwieszczenie.

3. Kommissya Sądowa do dzieł i długów JW. Konstancyi z Xiążąt Lubomirskich Hrabiny Rzewuskiej Nay wyższym MONARSZYM Rozkazem odrębnie ustanowiona, mając zawsze na celu rychte tegoż Rozkazu wykonanie, oraz przyspieszenie wierzytelom satysfakcyi, gdy po zdecydowaniu spraw wszystkich w registre likwidacyynym zapisanych i dopełnieniu likwidacyi tych długów wierzytelkich, które z samych literalnych dowodów ostatecznie rozpoznanemi bydź mogły, oraz po wskazaniu zjazdów w porządku likwidacyi takich długów, które na gruncie dosledzenia i rozrachunków wymagały, w stopniu nstanowienia massy majątku JW. Hrabiny Rzewuskiej do rozpoznania sprawy deportatowey o długi przez też JW. Hrabinę Rzewuskę z majątku męża i syna poszukiwane przeszło w stu kategoriach wprowadzoney przystąpiła. Pragnąc przeto do następnych swoich czynności mieć przedwczesne przygotowane dowody, przez rezolucyą dnia dzisieyszego 18 xbra wykresloną, postanowiła nayprzód obowiazac Administratorów, iżby inwentarze wszystkich dóbr wedle przepisanych do tego prawideł sporządzili i one przedstawili. A nadto: ponieważ

Kommissya ma zamiar tak pierwszość praw i długów wierzytelkich, przez uformowac się mającą tabellę, jako też szacunek dóbr na rozbiór przez JW. Hrabinę Rzewuskę oddanych w następnym 1831 roku ustanowić, przeto zawiadomic wierzyteli, iż jeśli oni tak w pierwszym, jako i drugim przedmiocie działań Kommissyi attentowac, i do tego z swey strony dowody i żądania przynosić zechcą, tedy aby to do dnia 1go maja tegoż roku dopełnić starali się. W skutek czego nie tylko umocowanym JW. Hrabiny Rzewuskiej i jey wierzyteli zwykłym porządkiem z Żurnalu objawić, ale też i samych wierzyteli przez Redakcyą Kuryera Litewskiego, oraz pośrednictwo Gubernskich Rządów Wołyńskiego, Podolskiego i Kijowskiego, za uczynionem do tychże odniesieniem się uwiadomic. Działo się na Sessyi Sądowey dnia 18 grudnia 1830 roku.

Zastępujący Prezesa Kommissyi Wincenty Jezierski

Członek Kommissyi Adam Siedliski.

Członek Kommissyi Michał Jaworowski.

Sprawujący obowiazek Członka Kommissyi Ignacy Kołkowski.

Zastępca Członka Wincenty Szyrma.

Za Członka Kommissyi Józef Rutkowski.

(1) Sekretarz Kommissyi Tatarowski.

3 *W litografii JP. Przybylskiego wyszedł z pod prasy portret JW. Feldmarszałka Hrabiego Dybicza Zabalkańskiego i bardzo szczególnie trafiony. Znajduje się do sprzedania w Xiegarni J. Zawadzkiego, w sklepach Weyssowey i Florentyniego, tudzież w Redakcyi Kuryera Litewskiego. Cena w większym formacie kop. sr. 90; w mniejszym kop. sr. 60.*

Przedaż publiczna.

3 Mohilewska Magistratura Pawszechney Opieki ogłasza: iż w niej będzie przedawac się za 4 miesiocy od późniejszego wydrukowania tego ogłoszenia w gazetach, oddany na ewikcyą majątek nieruchomy obywatela Stanisława Weryhi, powiatu Babinswieckiego we wsi Jaskowce 12 dusz płci męskiej z całą do nich należnością ziemią i zabudowaniem; oceniony 3,380 rubli. Sekretarz Sofronowicz. (1553)

3 Od Sądu Niższego Ziemskiego Ihumeńskiego ogłasza się: iż w powiecie Ihumeńskim zatrzymany został człowiek Ewdakim Fiedorow Rak, wyznał, że jest rodem z gubernii Mohilewskiej, powiatu Kopyskiego, włościanin wsi Skawyszek, dziedzictwa XX. Dominikanów Orszańskich; ma od urodzenia lat 40 i następujące przymioty: wzrostu z arsz. 4 wier., twarzy pociągłej, nosa długiego, oczu szarych, włosów na głowie czarnych dużych, na brodzie ryż; że ten człowiek utrzymnie się w turmie ihumeńskiej i postanowiono niezynieć stosownie do jego wyznania sprawkę. Oczem pisano do Sądu Niższego Ziemskiego Kopyskiego. Dnia 9 grudnia 1830 roku. Assesor Turcewicz.

(1546)

Sekretarz Weltczyk.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWAŁA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1331. d. 9 stycznia.

CENZOR Leon Borowski.